

KATARZYNA FLADER-RZESZOWSKA *

Rzetelność dziennikarska. Postać dziennikarza we współczesnych tekstach teatralnych

Dziennikarstwo jest podstawą demokratycznego społeczeństwa. Informuje i upublicznia to, co mogłoby nie przebić się ze sfery prywatnej. Jako zawód może cieszyć się zaufaniem społecznym, wymaga jednak od uprawiających go osób odpowiednich kompetencji, które obejmują zarówno warsztat, merytoryczność, jak i etykę. Odpowiedzialność związana z wyborem i przekazywaniem informacji, wpływaniem na postawy i przekonania odbiorców jest tak duża, że profesję tę łączy się z misją¹. Jeśli uwzględnimy, że media stoją na straży przestrzegania zasad demokracji, kontrolują działalność elit politycznych i ekonomicznych, to nie dziwi fakt, że i od nich wymaga się przejrzystości i etyczności działania.

Zawód dziennikarza realizuje się w wypełnianiu różnych funkcji, które nieraz zazębiają się i wzajemnie uzupełniają. Dziennikarz ma przede wszystkim: informować, by odbiorcy komunikatów lepiej funkcjonowali w społeczeństwie i podejmowali świadome decyzje; artykułować, czyli podawać do publicznej wiadomości pewne zagadnienia i dzięki temu ostrzegać społeczeństwo; koncentrować na danym temacie i go przybliżać; krytykować i kontrolować instytucje państwowe; dostarczać rozrywki; edukować, socjalizować; integrować, czyli łączyć osoby z różnych środowisk, kultur, preferujących różne style życia². Dziennikarstwo traktuje się zarazem jako zawód i służbę, bowiem „dziennikarz reprezentuje godność i powinność całego środowiska i pracuje na zawodowy etos. Zawodowy etos środowiska dziennikarskiego to system wartości (aksjologia) i zasad (deontologia) odnoszących się do wartości fundamentalnej, jaką jest służba społeczeństwu”³. Rzetelność wiąże się z uczciwością,

* Katarzyna Flader-Rzeszowska – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4110-9788>; e-mail: katarzyna.flader@wp.pl

¹ Zob. T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Warszawa 2018.

² Por. M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, Warszawa 2008, s. 18-26.

³ T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo...*, dz. cyt., s. 11.



odpowiedzialnością, krytycyzmem, zbieraniem materiałów z różnych, miarodajnych źródeł. Stanowi też podstawę wszystkich praktyk dziennikarskich.

Rzetelność dziennikarska staje się niejednokrotnie tematem filmowych scenariuszy i tekstów teatralnych. Niemal ikoniczna jest dziś rola Krystyny Jandy jako dociekliwej reżyserki-dziennikarki Agnieszki w *Człowieku z marmuru* Andrzeja Wajdy, a do historii hollywoodzkiego kina przeszły postacie dziennikarzy kreowane przez Meryl Streep i Toma Hanksa w *Czwartej władzy* Stevena Spielberga. Kino zwykle pokazuje dziennikarzy śledczych, którzy z narażeniem własnej pozycji, często życia, dążą do odsłonięcia prawdy i przekazania jej społeczeństwu. Czy tak samo dzieje się na teatralnej scenie? Jeśli teatr to lustro rzeczywistości, warto zobaczyć, jak widzi dziennikarza. Stanisław Wyspiański w *Weselu* pokazał go jako inteligenta, o artystycznej naturze i apatycznym usposobieniu, który nie wziął udziału w chocholim tańcu. A jak współcześni dramatopisarze i dramaturdzy widzą dziennikarza? Czy jego działania wpisują się w zawodowy etos, czy bohater współczesnych tekstów teatralnych wypełnia swój zawód rzetelnie? Czy dąży do obiektywnego przekazania prawdy? Temat ten poruszył już 20 lat temu Andrzej Bugajski w tekście *Niuz*, który pokazuje pracę dziennikarzy telewizyjnych. Autor, dobrze znając świat mediów, odsłonił mechanizmy kreowania rzeczywistości przez telewizję, niszczenia lub tworzenia pozycji społecznej jednostek, dotknął problemu odpowiedzialności etycznej dziennikarzy. Obecnie także możemy wskazać na utwory sceniczne, które zajmują się tą tematyką. Analiza trzech współczesnych polskich tekstów dramatycznych: Jarosława Jakubowskiego, Beniamina Bukowskiego i Ishbel Szatraskiej pozwoli odpowiedzieć na powyższe pytania i wyciągnąć wnioski.

Dziennikarska maska

Tytułowy dramat z tomu *Witaj Barabasz* Jarosława Jakubowskiego odsłania polską rzeczywistość wiele lat po przemianach ustrojowych 1989 r.⁴ Koncentruje się na dwóch głównych postaciach – niegdyś działających w opozycji przyjaciółach – dziś osobach na różnych szczeblach drabiny społecznej. Jakubowski, nadając biblijne imiona swoim bohaterom, wyraźnie zaznacza stosunek do postaci. Robiący karierę dziennikarz ma na imię Barabasz, zaś Jacek – były opozycjonista, który spędził wiele lat w więzieniu jako niewinna ofiara dawnego systemu politycznego, zwany był przez kolegów Mesjaszem. Barabasz potrafił wykorzystać sytuację, odbić Jackowi żonę – Magdę, zdobyć popularność, zrobić karierę. Świetnie też odnajduje się w obecnym systemie. Przechytryzył sąd historii – został wolnym człowiekiem, choć najprawdopodobniej denuncjował. Mesjasz imponował bezkompromisowością i odwagą, wielu

⁴ Zob. J. Jakubowski, *Witaj Barabasz*, Warszawa 2020, s. 14-57. Na podstawie dramatu program pierwszy Polskiego Radia zrealizował słuchowisko o tym samym tytule w reżyserii Waldemara Modestowicza. Premiera miała miejsce 18 lutego 2018 roku.

kolegów szczerze go podziwiał. Trafił jednak do więzienia, gdzie był wykorzystywany przez współwięźniów. Dziś szuka siły w alkoholu.

Jarosław Jakubowski, który w swoich dramatach często krytycznie ocenia media, czyni Barabasa słynnym dziennikarzem, a część ważnych, poruszających istotne tematy etyczne scen umieszcza w studio telewizyjnym. Barabasz jest elegancji, przystojny, energiczny (na nagrania wchodzi sprężystym krokiem), pewny siebie, może nawet zadufany. Jak opisuje go jego kochanka, ma przekonujący ton głosu i dobrze się z tym czuje. Kiedy go poznajemy, podpisuje kontrakt na show na żywo w najlepszym paśmie oglądalności. Program nosi nazwę *Na ostrzu noża*, sugerując, że podejmowane tematy będą kontrowersyjne i dzielące społeczeństwo.

Dramatopisarz, pokazując zaplecze scenograficzne programu telewizyjnego, ośmiesza go i zarazem ironizuje. Przy stoliku dla prowadzącego show stoi napis z tytułem audycji, a pracownik techniczny trzyma tabliczki nakazujące widzowi odpowiednio wykazywać zadowolenie lub dezaprobatę. By przyciągnąć widzów, program zaczyna się dynamicznym dżinglem. Podczas pierwszego odcinka poświęconego ocenie polskiej lustracji Barabasz pozwala widzom tylko na dwie silne emocje: żywiołowy aplauz lub mocne niezadowolenie. Jego show musi antagonizować, wywoływać skrajne uczucia. Sam nie odpowiada na trudne pytania gościa o własną przeszłość, zagłusza go i ignoruje. Dla niego liczy się przede wszystkim oglądalność – „sprawiedliwy bóg”, z którym wie, jak postępować. Barabasz zadaje pytania otwarte i tym samym prowokuje do pełnych odpowiedzi⁵, nie zachowuje jednak potrzebnego obiektywizmu i jasno wyraża swój pogląd na lustrację. To złamanie podstawowej zasady rzetelności dziennikarskiej. Obiektywizm bowiem polega na pokazywaniu różnych, nieraz przeciwstawnych punktów widzenia na dany problem, zbieraniu informacji od różnych rozmówców i nie wypaczaniu ich wypowiedzi oraz – co istotne – powstrzymaniu się od własnych komentarzy⁶. Barabasz nie przestrzega tych zasad świadomie i celowo. Zależy mu na forsowaniu jednego punktu widzenia, media wykorzystuje do własnych rozgrywek z przeszłością. Przyjmując, że prowadzący wywiad dziennikarz powinien być szczery, nie może oszukiwać, schlebiać, czy przytakiwać rozmówcy, gdy ten podaje nieprawdę⁷, to Barabasz nie zachowuje zasad dobrego dziennikarstwa. Jest jednak bardzo skuteczny: utrzymuje kontrolę nad tym, w jaki sposób przebiegnie i zostanie przedstawiona rozmowa widzom⁸. Dba też o wymiar ludyczny

⁵ Jarosław Ściślak przekonuje, że wywiad polega przede wszystkim na odgadnięciu charakteru rozmówcy, sprowokowaniu go do tego, by powiedział rzeczy, których być może nie zamierzał wyjawiać w czasie rozmowy. J. Ściślak, *Dziennikarz – zawód przyszłości*, Wrocław 2014, s. 96.

⁶ Por. T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, zwłaszcza rozdział *Dziennikarz jako obiektywny reporter*, tłum. E. Rodzeń-Leśnikowska, D. Leśnikowski, Łódź 2010, s. 105-119.

⁷ Por. M. Chyliński, S. Russ-Mohl, *Dziennikarstwo*, dz. cyt., s. 82.

⁸ Por. T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 167.

swojego programu. Wie, że obecnie widz oczekuje rozrywki nawet wtedy, kiedy poruszane są tematy ważne politycznie i społecznie⁹.

Po latach dochodzi do ważnego spotkania Barabasza i Jacka. Mężczyźni umawiają się w kościele. To przestrzeń, która w czasach walki z peerelowską władzą była miejscem schronienia dla opozycji i tworzenia solidarnej społeczności. Dziś jest pusta. Funkcję ustanawiania wspólnoty przejęła telewizja. Stała się ona świecką religią. Dowodzi tego ostatnia scena, kiedy „Kościół staje się studiem telewizyjnym, ołtarz – światłem reflektorów, kamer...”. W dramacie Jakubowskiego media nie mają nic wspólnego z prawdą, są symulakrem życia, rodzajem ułudy, teatru, w którym występują aktorzy odgrywający przyznane role, a dziennikarz nie reprezentuje „profesji zobowiązującej do mówienia prawdy”¹⁰. Media mają wywoływać emocje – silne i wyraziste, perswadować i tworzyć rzeczywistość.

JACEK Twój głos

brzmi zupełnie inaczej niż w telewizji

BARABASZ Telewizja zniekształca wiele rzeczy

JACEK Masz rację

zniekształca i zafałszowuje

Barabasz cały czas tworzy swoją postać. Przyznaje przed Magdą, że ma wrażenie, iż jego życie to ciągły program telewizyjny. Jakubowski porusza tu nie po raz pierwszy w swojej twórczości problem twarzy i maski, prawdy i fałszu. Barabasz przyjmuje na siebie odpowiednie role, zakłada maski, przykleja uśmiech. W studio odgrywa rolę słynnego dziennikarza. Trudno jednak stwierdzić, jaka jest jego twarz. Czy to zatroskany mąż, czy przebiegły kochanek, zdrajca czy ofiara byłego systemu? Jacek-Mesjasz nie ma wątpliwości. Lata więzienia pozwoliły mu poskładać fakty i dostrzec prawdziwe oblicze byłego przyjaciela – koniunkturalisty, karierowicza, zdrajcy. Dziennikarstwo staje się dla Barabasza zarówno sposobem na zdobycie popularności i społecznego uznania, jak i zawodem pozwalającym na kamuflaż, zacieranie niewygodnej biografii. W ostatniej scenie, kiedy kościół zmienia się w studio telewizyjne, czyta dany mu przez Jacka wiersz Herberta *Domysły na temat Barabasza*. Znowu kreuje rzeczywistość, reżyseruje show, nie przyjmuje słów poety wprost, do siebie, na co liczył Jacek. „Widownia klaszcze, pokrzykuje z entuzjazmem. Barabasz schodzi z podium i podaje rękę widzom. Wychodzi”¹¹. Wygrywa kolejny raz. Bohater Jakubowskiego nie zadaje pytań o rzetelność,

⁹ Pierre Bourdieu zauważał już pod koniec XX wieku, a tendencje te tylko się nasiliły, że media przekształcają wiadomości na elementy rozrywki, dążą do ogłupiania i tabloidyzacji. Widać to m.in. w praktykach dziennikarzy, którzy wolą konfrontację od debaty, polemikę niż dyskusję, promowanie konfliktów, konfrontowanie postaci a nie ich argumentów, czy fragmentaryczną wersję zdarzeń. P. Bourdieu, *On Television and Journalism*, London 1998, s. 3-7.

¹⁰ T. Harcup. *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 105.

¹¹ J. Jakubowski, *Witaj Barabaszu*, dz. cyt., s. 57.

obiektywizm, prawdę. Dziennikarz to dla niego osoba o kompetencjach manipulatorskich i propagandowych, sprzedawca idei i usług¹².

Dziennikarskie show

Mimo iż żyjemy dziś w czasach mediów społecznościowych, to przekaz telewizyjny wciąż cieszy się zainteresowaniem i wywołuje emocje. Dzieje się tak między innymi z tego powodu, że jest on wielomodalny: łączy tekst, obraz, muzykę, operuje rytmem, różnorodnym natężeniem bodźców¹³. Akcja *Powrotu do Reims* – tekstu napisanego przez Beniamina Bukowskiego, a opartego na książce Didiera Eribona, dzieje się w telewizyjnym studio¹⁴. Do programu o formacie talk show prowadzonego przez dwójkę młodych dziennikarzy został zaproszony profesor Eribon – z zawodu uznany socjolog, wykładowca uniwersytecki, prywatnie – homoseksualista, nie potrafiący – ze względu na swoje preferencje seksualne i niskie pochodzenie społeczne – odnaleźć się w żadnym środowisku. Tematem rozmowy ma być jego książka, w której autor opisuje swój trudny przyjazd do rodzinnej miejscowości po śmierci ojca.

Dziennikarze programu *Aspekt* w przygotowanym scenariuszu mają niewiele miejsca dla gościa i jego odpowiedzi. Po pierwsze muszą zaistnieć oni i forowane przez nich poglądy. W talk show liczy się charyzma, inteligencja i błyskotliwość prowadzącego. Początkowo Eribon nie ma szans, by odpowiedzieć na zadawane niby z ciekawości pytania. Rolę dominującą pełni bowiem dziennikarz, który nie pozwala przebić się przed kamerą nie tylko Profesorowi, ale także współprowadzącej. Robi wszystko, by zaistnieć i przyciągnąć uwagę swoją elokwencją, a tym samym zdobyć uznanie odbiorców.

Oboje dziennikarze zgodnie z regułami talk show starają się, by widz mógł budować osobistą relację z gościem, z jego życiem codziennym¹⁵. Przybliżając sylwetkę Profesora, podają różne, często intymne lub zawstydzające szczegóły z jego życia. Jak przekonuje francuski socjolog Éric Maigret, w mediach „życie prywatne staje się publiczne, a życie publiczne – prywatne, przy czym nie ma tu patologii, bo oba zespoły (prywatne/publiczne) są przede wszystkim konfiguracjami historycznymi, zmieniającymi się i płynnymi, a nie naczyniami połączonymi, i konflikty nie następują po sobie, ale nakładają się na siebie”¹⁶. Eribon ma potwierdzić postawioną przez dziennikarzy tezę na temat jego życia

¹² O różnych koncepcjach dziennikarstwa w modelach komunikowania masowego pisał m.in. Tadeusz Kononiuk. T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo...*, dz. cyt., s. 24-27.

¹³ Por. M. Lisowska-Magdziarz, *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze” 53(2013), nr 2, s. 34-35.

¹⁴ Szerzej na temat spektaklu *Powrót do Reims* w reżyserii Katarzyny Kalwat i jego odbioru przez krytyków teatralnych pisałam w nieopublikowanym jeszcze tekście *Wstyd, ośmieszanie i rozdarta tożsamość w „Powrocie do Reims” Katarzyny Kalwat*, który ma się ukazać w książce *Spór o człowieka w mediach* (wydawnictwo naukowe UKSW).

¹⁵ Zob. É. Maigret, *Socjologia komunikacji i mediów*, zwłaszcza rozdział *Talk-show: degradacja czy wzbogacenie?*, przeł. I. Piechnik, Warszawa 2012, s. 348-352.

¹⁶ Tamże, s. 349.

– niczym w *american dream* wybił się ze społecznego dołu, osiągnął sukces, jest człowiekiem spełnionym – oraz pozwolić zabłysnąć ich erudycji. Profesor odsłania jednak snobizm prowadzących, ich walkę o dominację przed kamerą, hipokryzję, a także nieadekwatność ich języka do sytuacji, brak rzetelności w prowadzeniu programu i etycznego namysłu w zadawaniu pytań.

Realizowany przez dziennikarzy styl koncentruje się na sprawianiu satysfakcji i przyjemności odbiorcom. Temu samemu służy stosowana w talk show *Aspekt* praktyka informowania dziennikarzy o aktualnym poziomie emitowanych materiałów. Jakość programu jest monitorowana, a jej spadek sygnalizują dwa różne dźwięki: jeden informuje o niskim poziomie debaty, a drugi o krytyczności dyskursu i konieczności zerwania audycji. Kiedy słychać pierwszy z nich, wywiad przerywają absurdalne reklamy, które pozwalają oderwać się widzom od poważnych zagadnień, a dziennikarzom przywrócić rozrywkową atmosferę.

Nierzetelna rozmowa w telewizyjnym studio odzwierciedla dwupoziomowy schemat komunikacji w sytuacjach publicznego ośmieszania (*public shaming*). Z jednej strony jej cel to wywołanie wstydu, upokorzenia, strachu w ofierze, z drugiej strony – uzyskanie akceptacji, podziwu obserwatorów dla nadawcy¹⁷. W takim akcie komunikacyjnym na pierwszym poziomie nadawca podaje odbiorcy powód do wstydu, wywołuje w nim zażenowanie, sam siebie ustawia zaś w pozycji osoby lepszej, mającej prawo do oceniania. Z kolei na drugim poziomie kierowanym do widzów podaje powód wstydu ofiary, podkreśla swoją wartość i przynależność do jednej wspólnoty z odbiorcami i apeluje o podziw i sympatię. Dziennikarzom udaje się początkowo wywołać w Eribonie poczucie zawstydzenia, sami zaś dzięki cytatom z modnych książek, czy nawiązaniom do dzieł sztuki budują swój pozytywny wizerunek – ludzi kulturalnych, kompetentnych. W publicznym zawstydzaniu ważną pozostaje reakcja osoby atakowanej, jak ona odpowie na dany akt komunikacyjny. „Najlepiej odbierane jest przyznanie się do błędu i uznanie swojej skazy”¹⁸. Eribon potwierdza, że pochodzi z biednej rodziny, że miał bardzo trudny start i nie posiadał humanistycznego wykształcenia. Jego homoseksualne preferencje także nie ułatwiały mu zdobycia społecznego uznania. Okazanie słabości może być jednak ryzykowne, ponieważ narusza pozytywny wizerunek ofiary.

Dziennikarze, nie traktując gościa jako partnera rozmowy, lecz jej przedmiot, łamią podstawową zasadę integracji – łączenia osób reprezentujących różne środowiska, kultury, światopoglądy. Ich pozornie egalitarne działania zmierzają do pogłębienia podziałów społecznych. Ośmieszany Profesor wyznaje, że jego rodzina nie mogła pogodzić się z tym, że jest nienormalny. Kiedy dziennikarze próbują zamienić słowo „nienormalny” na inne, poprawne politycznie, Eribon daje upust swoim emocjom. Wymienia wulgarne określenia,

¹⁷ Por. A. Chudzik, *Publiczne zawstydzanie w mediach społecznościowych*, w: *W kulturze wstydu?*, red. A. Lebowska, Ł. Wróblewski, K. Muca, Kraków 2018, s. 183-184.

¹⁸ Tamże, s. 184.

jakimi w młodości był nazywany. Prowadzący program, by utrzymać oglądalność, łamią jeden z ważnych standardów etyki dziennikarskiej: ochronę czci i godności. „Cześć jednostki to (...) zakaz stawiania osobie zarzutów mogących poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu lub działalności”¹⁹. Dziennikarze prowokują gościa i tym samym poniżają go w oczach opinii publicznej.

Telewizja nie lubi statycznego obrazu, widz czeka na zmiany akcji, tematów, bohaterów. Dlatego w drugiej części wywiadu prowadzący postanawiają zmienić kostium gościa i pokazać, jak sugeruje głos z offu, że wykluczenie jest „seksowne”. Rozbierają Profesora z koszuli, dżinsów i czapki i ubierają w czarny frak, białą koszulę i muchę. Eribon ma uwodzić, olśnić. Format programu to nie tylko rozmowa (talk), ale też, a raczej przede wszystkim show. Zmiana kostiumu obrazuje metamorfozę samego Profesora, który z biednego chłopaka, stał się uznanym naukowcem w eleganckim ubraniu. Eribon, co pokazał w trakcie programu telewizyjnego, komunikuje się jednak dwoma stylami językowymi: kulturalnym dyskursem człowieka wykształconego – językiem przykrywającym wstyd oraz prostą, wulgarną mową ulicy – językiem zaatakowanej ofiary. Zachowanie dziennikarzy powoduje, że gość opuszcza telewizyjne studio. Talk show *Aspekt* osiągnął krytyczny poziom dyskursu, choć można przypuszczać, że, paradoksalnie, niespodziewane i dramatyczne zakończenie podniosło jego oglądalność. „Cechą mediów jest przecież wytwarzanie ciągle to nowych treści, by zainteresować publiczność, która w ostatecznym rachunku pozostaje prawdziwym sędzią programu”²⁰. Niewątpliwie jednak dziennikarze zamiast przeprowadzić rozmowę, doprowadzili do konfrontacji i promowali konflikt.

Dziennikarska hiena

Głównym bohaterem dramatu *Wolny strzelec* Ishbel Szatravskiej²¹, którego akcja dzieje się w Iraku podczas drugiej wojny w Zatoce Perskiej, jest polski fotoreporter Grzegorz²². To mężczyzna impertynencki, popełniający faux pas, patrzący stereotypowo na Irakijczyków, dążący do zdobycia ciekawego

¹⁹ T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo*, dz. cyt., s. 155.

²⁰ É. Maigret, *Socjologia komunikacji i mediów*, dz. cyt., s. 259.

²¹ Zob. I. Szatravska, *Wolny strzelec*, Warszawa 2022. Wszystkie cytaty biorę z wydania elektronicznego.

²² Fotoreporter znajduje się w tej samej grupie zawodowej, co np. reporter radiowy i telewizyjny. Wszyscy zaś należą do zawodu dziennikarz. Zgodnie z podziałem PKD fotoreporter należy do sekcji M – działalność profesjonalna naukowa i techniczna. Zob. J. Taczowska, *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012.

Magdalena Stasiak – prawniczka – interpretując obowiązujące przepisy podaje, że „fotoreporterem może nazywać się osoba, która pozostając w stosunku pracy z redakcją lub działając na jej rzecz i z jej upoważnienia, wykona i przekaże do opublikowania w prasie zdjęcie przedstawiające rzeczywiste, budzące choćby minimalne zainteresowanie społeczne zdarzenie, a wykonane w czasie, w którym ono nastąpiło”. M. Stasiak, *Fotoreporter – czyli kto?*, <https://fotoprawo.nikon.pl/2018/03/fotoreporter-czyli-kto/> (dostęp: 30.09.2022).

materiału, wszystko jedno jakim kosztem. Mówi się o nim wolny strzelec, kontrowersyjny fotoreporter²³. Nie u wszystkich kolegów wzbudza szacunek. Mitek, także dziennikarz, ocenia go surowo i jednoznacznie: „Ilekcroć cię widzę, wstyd mi, że jestem Polakiem. Wstyd mi, że zdjęcia, na których pokazujesz trupy bez szacunku dla ofiar, na których pokazujesz ludzi tak, że są pozbawieni godności, podpisane są polskim nazwiskiem. Nie będę z tobą rozmawiał. I nie wchodź mi w drogę”²⁴. Krytycy zdjęć Grzegorza twierdzą, że jego materiały nadają się tylko do tabloidów. Fotoreporter nie kieruje się rzetelnością, lecz własnym zyskiem, podważa zarazem zawodowy etos.

„Fotoreportaż mówi może nie więcej niż reportaż, ale mówi krócej i dosadniej. Fotoreportaż skłania do myślenia i do widzenia” – pisał Krzysztof Mroziewicz w *Dziennikarzu w globalnej wiosce*²⁵. Bohater Szatraskiej chce zrobić fotoreportaż o współczesnych Irakijczykach, pokazać ich ocenę rządów Saddama Husajna. Ma jednak prostą i atrakcyjną tezę – mieszkańcy dzielą się na tych opowiadających się za dawnym ustrojem i przeciw niemu. Nie pozostawia miejsca na niejednoznaczność, skomplikowane spojrzenia, trudne ludzkie wybory. Nie chce otwierać pola do myślenia i widzenia. Zależy mu tylko na mocnym materiale. Fotoreporter nie spełnia podstawowych zasad etyki dziennikarskiej – nie słucha uważnie swoich rozmówców, nie pozostaje obiektywny. Jak podaje *Kodeks etyki dziennikarskiej*, informacje powinny być zrównoważone i dokładne, tak by odbiorca mógł odróżnić fakty od przypuszczeń i plotek, oraz powinny być przedstawiane we właściwym kontekście i opierać się na wiarygodnych i możliwie wielostronnych źródłach²⁶. Grzegorz nie kieruje się zasadą równowagi i dokładności. Łamie regułę etyczną mówiącą o tym, że dziennikarz powinien okazywać szacunek osobom, bez względu na ich odmienną ideową, kulturową czy obyczajową, co nie oznacza zgodności z ich poglądami²⁷. Wielokrotnie pokazuje bowiem swoją wyższość i niezrozumienie dla kultury arabskiej. Ignoruje rozmówców.

Współpracujący z nim tłumacz aranżuje spotkania z irakijskimi rodzinami wyznającymi różny światopogląd, mającymi odmienny status majątkowym. Ahmad chce, by Grzegorz jako Europejczyk nie znający dobrze kontekstu politycznego i społecznego tego regionu, w pełni zrozumiał złożoność podejmo-

²³ Tytuł utworu i jego bohater nawiązują do filmu Dana Gilroya, w którym poszukujący pracy Lou Bloom postanawia filmować nocne wypadki i zbrodnie, a następnie sprzedawać materiały telewizji. Wolny strzelec to też tytuł opery Webera. Libretto opowiada o Maksie, który, aby zdobyć ukochaną Agatę, postanawia paktować z diabłem. Ze względu na podróż realną i metaforyczną, jaka odbywa bohater utworu Szatraskiej, może dostrzec, że dramat czerpie także inspirację z Do Damaszku Augusta Strindberga.

²⁴ I. Szatraska, *Wolny strzelec*, dz. cyt., s. 11.

²⁵ Por. K. Mroziewicz, *Dziennikarz w globalnej wiosce*, Bydgoszcz-Warszawa 2006, s. 98.

²⁶ Zob. *Kodeks etyki dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich*, <https://centruminformacji.tvp.pl/15781058/kodeks-etyki-dziennikarskiej-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich> (dostęp: 14.09.2022).

²⁷ Tamże.

wanego w fotoreportażu tematu. Dziennikarz nie wsłuchuje się jednak w opowieści, lecz wyłapuje te zdania, które popierają postawione przez niego założenia. Chce opowiedzieć historię bez głębszego namysłu. A przecież społeczna rola informowania wiąże się ściśle z refleksją. Tony Harcup postulował, by dziennikarz był refleksyjnym zawodowcem o etycznym podejściu do zdarzeń i ludzi²⁸. Grzegorz jest nerwowy, szybki, rozgoryczony, czasem wściekły. Wywiady z miejscową ludnością nie układają się po jego myśli, nic nie odciąga go jednak od przygotowywania tendencyjnego fotoreportażu.

Zwierzają się koleżance – dziennikarce:

GRZEGORZ

A chuj. I tak ich opiszę, jak chcę. Nie chcą gadać, to sam zadecyduję, kto trafi do worka z Saddamem, a kto z Buschem.

YEAL

To jednak grube nadużycie

GRZEGORZ

Jakby ktokolwiek w naszym zawodzie kiedykolwiek się tym przejął.

YAEL

Możesz komuś przesrać życie.

GRZEGORZ

Bullshit. Ja stąd wyjadę, oni tu zostaną, nigdy więcej nie wejdziemy sobie w drogę, pewnie nawet nie zobaczą tych zdjęć²⁹.

Kolejny raz dotykamy w tekście napisanym dla teatru problemu dziennikarskiego obiektywizmu i bezstronności. Zdaje się, że to zagadnienie szczególnie aktualne i wymagające krytyki. Zgodnie z etyką zawodu, dziennikarz powinien przedstawiać najbardziej wiarygodną wersję wydarzeń, czyli ma obowiązek obiektywnego relacjonowania zagadnienia. Pisałam już o bezstronności i podawaniu różnych punktów widzenia na badany problem. Trzeba jeszcze dodać konieczność minimalizowania wpływu własnej opinii, unikaniu odchyśleń, złośliwości, czy przebiegłości w realizacji celów³⁰. Tego Grzegorz nie przestrzega. Wydaje się, że bezstronność jest pojęciem, które fotoreportera ogranicza, więc z premedytacją odrzuca je w swoich materiałach. Denis McQuail – brytyjski medioznawca zajmujący się teorią komunikacji – przekonywał, że bezstronność oznacza „równowagę w wyborze i korzystaniu ze źródeł informacji – tak, aby można było odzwierciedlić różne punkty widzenia – jak również neutralność w prezentowaniu newsów, oddzielenie faktów od opinii, unikanie wartościujących sądów czy też emocjonalnego języka lub zdjęć”³¹. Grzegorz odrzuca neutralność w prezentowaniu treści. Jego fotografie zawsze są emocjonalne, wstrząsające i szokujące.

²⁸ Por. T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 12, 227.

²⁹ I. Szatrawska, *Wolny strzelec*, dz. cyt., s. 27.

³⁰ Por. T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 107.

³¹ D. McQuail, *McQuail's Mass Communication Theory*, Londyn 2000, cyt. za: T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, dz. cyt., s. 107.

Postawa polskiego fotoreportera nie jest odosobniona. Utwór Szatrawskiej rozgrywa się w międzynarodowym środowisku dziennikarskim. Każdy przyjechał tu po to, by przygotować atrakcyjny materiał z wojny, a tym samym zyskać uznanie w swoim kraju i swoim otoczeniu zawodowym. Dziennikarze przyznają, że newsy zdobywa się często w sposób nieetyczny. Najgorzej postrzegani przez środowisko są reporterzy i fotoreporterzy z CNN, ABC, AP, Magnum. To hieny, które nie dopuszczają mniejszych stacji i redakcji do zrobienia materiału. Grzegorz – wolny strzelec też zawsze osiąga cel. Koledzy pytają ironicznie, czy i w tym roku dostanie nagrodę na World Press Photo, czy też jego zdjęcia zostaną uznane za zbyt brutalne³².

Równie mocno co Grzegorz, zdeterminowana jest Yeal – dziennikarka z Izraela, córka generała, która marzy, by przestano nazywać ją „kurwą z telewizji”. Nie zamierza jednak przygotować materiału łamiącego zasady etyki. „Chcę nakręcić dobry dokument. Taki... uczciwy, wiesz? O wojnie. O cywilach, o zniszczeniach, o trudnych wyborach. Wyślę go na Sundance. Może chwyci? Może chwyci na tyle, żeby ktoś go nominował do Oscara? Nie musi nawet niczego wygrać, byle był zauważony”. I tu pojawia się kolejne ważne zagadnienie. We współczesnym dziennikarstwie nie liczy się misja społeczna, ale uwaga społeczna: zauważenie i skomentowanie dziennikarskiego materiału, które wzmacniają pozycję autora.

Szatrawska nie pozwala jednak ocenić Grzegorza jednoznacznie negatywnie. Inaczej niż Barabasza Jakubowskiego brnący w świat medialnego i życiowego kłamstwa, czy dziennikarze z show *Aspekt*, którzy do ostatniej minuty programu chcą, by gość wpisał się w ich schemat scenariuszowy, wolny strzelec przechodzi przemianę. Po kilku wizytach w irackich domach Grzegorz trafia do rodziny Umm Muhammad – nauczycielki, która jak się okazuje, staje się dla dziennikarza przewodniczką po życiu i śmierci, przeszłości i przyszłości. Odsłania przed fotoreporterem szerszą perspektywę poznawczą i przestrzega przed jednoznaczną oceną zdarzeń. Szatrawska korzystając ze znanych symboli i kulturowych toposów, prowadzi swojego bohatera do krypty – jaskini – to jego droga poznania. Grzegorz musi zejść w dół, do podziemi, do własnego wnętrza, by wreszcie zobaczyć coś więcej niż tylko kadry dla swoich zdjęć. By przyjrzeć się indywidualnym historiom ludzi, którzy giną w konflikcie, tracą bliskich, którzy, jak polski żołnierz z misji stabilizacyjnej, są wykorzystywani do celów politycznych. Tajemnicza wędrówka wiedzie pod więzienie Abu Ghurajb, gdzie siedzą trzy płaczki – oplakują ofiary Saddama, Amerykanów i tych, którzy wejdą tu kiedyś, odkryją kości, opiszą je i powiedzą o tym światu. Symboliczne zstąpienie do piekieł uświadomienia Grzegorzowi, że uwiecznienie tragedii, nie zawsze przybliży do prawdy.

Chwila ciszy.

GRZEGORZ

³² Por. I. Szatrawska, *Wolny strzelec*, dz. cyt., s. 10.

Kiedy tu przyjechałem, byłem... rozgniewany. Miałem w sobie dużo gniewu. Na to, że nie wszyscy mnie akceptują, że w środowisku o mnie plotkują, że krytykują moje fotografie. Ale gniew mija, wiesz? Nosilem go w sobie przez wiele lat, a tutaj uświadomiłem sobie, że rejestrowanie potworności nie jest żadnym dążeniem do prawdy.

AHMAD

Przecież pokazywałeś mi piękne zdjęcia.

GRZEGORZ

Z domów. Sytuacje prywatne, rodziny. Trupy nie są piękne. Wojna nie jest piękna. Ludzie nie chcą tego oglądać, czują się winni albo urażeni. Ale może mają rację? Bo kim ja właściwie jestem? Rejestruję rzeczywistość? Czy jej nie zaklamuję? Patrzę na migawki z telewizji, przypomina mi się Pustynna Burza i to, jak relacje w mediach prowadzone były na żywo, z wojny. Mam nadzieję, że nie jestem taki, jak telewizyjne gwiazdy, że nie stoję przed zgruzowanym przedszkolem z mikrofonem w ręce, pudrem na twarzy i z gębą pełną frazesów. A potem A potem biorę aparat do ręki, patrzę przez obiektyw i zastanawiam się, kim jestem. Bezstronnym obserwatorem? Czy w ogóle da się być bezstronnym?

AHMAD

Żaden zawód tego nie daje. Nigdy nie da się być bezstronnym³³.

Grzegorz zaczyna zastanawiać się, pozostawia miejsce na refleksję. Jeszcze niedawno fotoreporter nie przejmował się kwestiami bezstronności, a etyka dziennikarska wydawała mu się niepotrzebnym, ograniczającym zawodowym naddatkiem. Dzięki podróży z Umm zaczął pytać o sens medialnych przekazów – czy fotografowanie scen wojny przybliża do prawdy o konflikcie, czy zdjęcie może oddać rzeczywistą groźbę, czy raczej staje się elementem dziennikarskiej manipulacji, zafałszowanym retuszem, a może schodami do sukcesu? Punktem zwrotnym w myśleniu nie tylko o zawodzie staje się dla Grzegorza wybuch, który cudem przeżył, ale w którym, jak mu się wydaje, zginęło dziecko. Od tej pory czuje, że żyje w dwóch rzeczywistościach³⁴. Jak się okazuje w finale, dziennikarz musi sam wybrać, czy pójdzie w stronę ciemności czy jasności – czy w wybuchu zginie on, czy chłopiec – syn Umm. Dziennikarstwo przestaje być dla Grzegorza intratnym zawodem, a staje się posłannictwem. Misja jest jednak zawsze poświęceniem i niesie ze sobą realne zagrożenia.

Podsumowanie

W wybranych najnowszych tekstach teatralnych autorzy pokazują postać dziennikarza i tym samym dotykają problemu odpowiedzialności mediów.

³³ Tamże, s. 47.

³⁴ Autorka nawiązuje do mitologii babilońskiej do boskich bliźniąt jasności i ciemności – Szamasz i Isztar. Alter ego Grzegorza jest żołnierz – wolny strzelec, który samotnie broni się na dachu jednego z bagdadzkich wieżowców.

Stawiają pytania o rzetelność w wykonywaniu tego zawodu. Wynika to z nadwątlonej pozycji profesji dziennikarskiej i spadku zaufania wobec mass mediów. Jak wykazuje analiza tekstów, rzetelność dziennikarska jest nadużywana nie z powodu kontrolowania dziennikarzy przez jakąś grupę interesów, nie przez wydawców, czy redaktorów prowadzących, lecz przez samych dziennikarzy. By zdobyć sławę i prestiż w zawodzie, by zapewnić sobie ochronę własnych interesów, utrzymać się w grupie najbardziej popularnych twarzy w mediach, łamią oni standardy zawodowe i zasady etyczne. Prezentowani przez Jakubowskiego, Bukowskiego i Szatrawską dziennikarze odrzucają zasadę obiektywizmu, bezstronności, integracji, szacunku dla gości czy informatorów. To sprzedawcy idei, pracownicy usługowi. A przecież „służba i posłannictwo są (...) fundamentem dziennikarskiego etosu i mają swoje normatywne zamocowanie zarówno w etyce zawodowej, jak i w systemie prawa prasowego”³⁵. Ani dla Barabasza, ani dla prowadzących program *Aspekt* czy dla fotoreportera Grzegorza dziennikarstwo nie jest służbą. To zawód pozwalający na osiągnięcie sukcesu, manipulowanie opinią społeczną, stwarzanie rzeczywistości. Spośród przedstawionych bohaterów jedynie Grzegorz przechodzi przemianę i sam zaczyna pytać o granice rzetelności dziennikarskiej, o możliwość oddania w przekazie medialnym prawdy zdarzenia. Za tę świadomość płaci najwyższą cenę.

Przedstawione sylwetki dziennikarzy nie są realnymi postaciami, lecz wytworami wyobraźni autorów. Fakt, że teatr zarzuca im nierzetelność w wykonywaniu zawodu nie oznacza, że realna sytuacja jest aż tak niepokojąca, a dziennikarze mają jedynie negatywny odbiór społeczny. Trzeba jednak przyznać, że wiele pracujących dziś w mediach osób przestało być refleksyjnymi zawodowcami, a stało się dostawcami rozrywki. Dlatego odbierani są jako manipulatorzy i celebryci, a prestiż ich zawodu powszechnie się podważa. Zamiast o dziennikarzach mówi się często o media workerach³⁶. Teatr hiperbolizuje tę sytuację, by zwrócić uwagę na problem i skłonić do debaty, krytykuje, by sprowokować do dyskusji o ważnym społecznie zawodzie.

* * *

Journalist's Integrity. The Figure of a Journalist in the Contemporary Drama Scripts

Summary

The article discusses the figure of a journalist presented in the contemporary drama scripts. The author analyzes how consistent journalists are, if they

³⁵ T. Kononiuk, *Rzetelne dziennikarstwo...*, dz. cyt., s. 215.

³⁶ Por. A. Sosnowska, *Dziennikarz – specjalista. Zasady pracy dziennikarza religijnego*, „Kultura – Media – Teologia” 2013, nr 15, s. 73-91.

observe professional ethical standards and if they treat their profession as a calling and mission or only a way of making a living. The analysis of three dramas – *Witaj Barabasz* by Jarosław Jakubowski, *Powrót do Reims* by Benjamin Bukowski and *Wolny strzelec* by Ishbel Szatrawska – suggests that the journalists featuring in the dramas treat their profession as a way of creating reality, manipulating facts along with their reception, taking advantage of guests and informers to present a subjective account of events. When preparing the materials, they fail to maintain integrity, especially the principle of being unbiased and objective. The descriptions of the journalists indicate a loss of public confidence in media-related professions. Many current journalists have ceased to be thoughtful professionals and turned into being entertainment providers, manipulators or celebrities. The theater seems to hyperbolize this situation to put the problem in the spotlight and encourage a public debate.

Keywords: journalist, integrity, journalist ethics, drama script, drama.

Bibliografia

- Bourdieu P., *On Television and Journalism*, London 1998.
- Bukowski B., *Powrót do Reims*, scenariusz teatralny.
- Chyliński M., Russ-Mohl S., *Dziennikarstwo*, Warszawa 2008.
- Harcup T., *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, tłum. E. Rodzeń-Leśnikowska, D. Leśnikowski, Łódź 2010.
- Jakubowski J., *Witaj Barabasz*, Warszawa 2020.
- Kodeks etyki dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich*, <https://centruminformacji.tvp.pl/15781058/kodeks-etyki-dziennikarskiej-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich> (dostęp: 14.09.2022).
- Kononiuk T., *Rzetelne dziennikarstwo. Aksjologia i deontologia*, Warszawa 2018.
- Lisowska-Magdziarz M., *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze” 53(2013), nr 2.
- Maigret È., *Socjologia komunikacji i mediów, zwłaszcza rozdział Talk-show: degradacja czy wzbogacenie?*, przeł. I. Piechnik, Warszawa 2012.
- McQuail D., *McQuail's Mass Communication Theory*, Londyn 2000.
- Mroziewicz K., *Dziennikarz w globalnej wiosce*, Bydgoszcz-Warszawa 2006.
- Ściślak J., *Dziennikarz – zawód przyszłości*, Wrocław 2014.
- Sosnowska A., *Dziennikarz – specjalista. Zasady pracy dziennikarza religijnego*, „Kultura – Media – Teologia” 2013, nr 15, s. 73-91.
- Stasiak M., *Fotoreporter – czyli kto?*, <https://fotopravo.nikon.pl/2018/03/fotoreporter-czyli-kto/> (dostęp: 30.09.2022).
- Szatrawska I., *Wolny strzelec*, Warszawa 2022.
- Taczowska J., *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*, Bydgoszcz 2012.
- W kulturze wstydu?*, red. A. Łebowska, Ł. Wróblewski, K. Muca, Kraków 2018.